

## Tydzień 2: SPOTKANIE Z PRAGNIENIAMI BOGA / Dzień 10: Mt 13,1-9

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: «Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedne ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!».

\* \* \*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie Jezusa, który siedzi w łodzi i przemawia do wielkiego tłumu. Możesz zobaczyć samego siebie w tym tłumie. Wsłuchaj się w słowa Pana. One są skierowane dziś również do Ciebie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę zaufania Bogu, który daje pragnienia.**

**Punkt 1. «Oto siewca wyszedł siał».** Jezus mówi do liczego tłumu, ludzie cisną się do Niego. Siada w łodzi, aby Go dobrze słyszeli. Mówi w przypowieściach, żeby lepiej mogli Go zrozumieć, ale i żeby dać okazję do myślenia. Także i Ty jesteś do tego jesteś zaproszony. W poprzednich dniach patrzyłeś na swoje pragnienia. Dziś jest czas, aby spojrzeć na to, czego Bóg pragnie dla Ciebie. W przypowieści siewca to sam Bóg, a ziarno to Jego słowo. Mówi ono o pragnieniach Boga wobec Ciebie, o tym czym chce Ciebie obdarować. On pragnie Twojego szczęścia, rozwoju. Chce abyś czerpał z Jego mądrości i sprawiedliwości. Raduje się, jeśli Ty wydasz owoc. Więcej, Ojciec tęskni za bliskością z Tobą, za Twoim zaufaniem, miłością. Bóg cierpliwie wkłada swoje pragnienia do Twojego serca. Za pomocą łaski uczy Cię je rozpoznawać i działać zgodnie z nimi. „Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą” uczy święty Paweł. Od Ciebie zależy, czy chcesz poznawać Boże pragnienia, „zasiane” w Twoich pragnieniach. Jeśli już tak się działo, to w jaki sposób? Czy chcesz realizować Boże pragnienia dla Twojego życia – w decydujących chwilach i w codzienności?

**Punkt 2. «Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je».** Jeśli uczestniczysz w tych rekolekcjach, to pewnie masz pragnienie, aby słowo Boże zostało zasiane w Tobie. Chcesz, aby jego ziarna „wnet powschodziły” „i plon wydały”. Do tego jednak potrzebna jest odpowiednia

gleba. Ta gleba to Twoje serce. Jezus wyjaśnia dalej w Ewangelii, że posianie między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Jeśli Twoje serce jest podzielone między Bogiem, a „troskami doczesnymi i uładą bogactwa”, zastanów się, z czego to wynika? Jak reagujesz na Boże pragnienia, wpisane w Twoje serce – gasisz je, próbujesz stłumić, tęsknisz za ich Dawcą? Swoje trudności możesz powierzyć Jezusowi.

**Punkt 3. «Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały».** Jezus objaśnia nam dalej, że posiane na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On wydaje plon. Na żyznej ziemi Twojego serca, jeśli ono szczerze szuka Boga, rodzą się pragnienia, które spotykają się z Bożymi i im ulegają. Obfity plon to działania zgodne z nimi, podjęte nie z przymusu, a z miłości. Wymaga to czasu, cierpliwości i nawrócenia. Sam tego nie zrobisz bez Bożej pomocy, jednak możesz się o to modlić i ufać. Jeśli takie złączenie Twoich i Bożych pragnień jest Twoim doświadczeniem, zobacz jakie z tego wynikają wybory i działania. Możesz za to podziękować Bogu.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.